

GRZEGORZ ZACKIEWICZ

PRZEJĘCIE WŁADZY W ROSJI PRZEZ BOLSZEWIKÓW W OCENACH HISTORIOGRAFII POLSKIEJ LAT 1989-2006

Spory interpretacyjne wokół wydarzeń rosyjskich z jesieni 1917 roku, będące początkowo udziałem polityków i publicystów, z czasem zaczęły się ujawniać także w ramach refleksji naukowej. Kontekst, w jakim w różnych krajach toczyła się ta szczególna dyskusja przez ponad 70 lat, ściśle łączył się z obecnością na mapie świata państwa radzieckiego, stanowiącego w okresie międzywojennym jedyny, a po II wojnie najsilniejszy, o ambicjach globalnych, ośrodek ruchu komunistycznego. Fakt, iż bolszewicy uczynili Październik swoistym mitem założycielskim „Kraju Rad”, konsekwentnie budując legendę „Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji”, sprawiał, że kontrowersje dotyczące procesów zachodzących jesienią 1917 roku w Rosji nabierały szczególnego znaczenia. Uznając, że Włodzimierz Lenin i jego towarzysze zostali wyniesieni do władzy w wyniku heroicznego zrywu mas ludowych, poszczególni autorzy *de facto* legitymizowali system radziecki; interpretacje, zgodnie z którymi triumf bolszewików był efektem zręcznie przeprowadzonego – w warunkach rozkładu struktur państwowych i bezprecedensowej próżni politycznej – spisku, prowadziły do zasadniczo odmiennych wniosków. Równie fundamentalne znaczenie miały próby rozstrzygnięcia kwestii, czy klucza do zrozumienia przewrotu komunistycznego w sercu dawnego imperium carów należy poszukiwać studiując rosyjską historię, czy też wypada się raczej odwołać do kategorii ideologicznych zrodzonych na Zachodzie. Innymi słowy, czy Październik to nade wszystko efekt rosyjskich uwarunkowań, następstwo wielowiekowej tradycji despotycznej, czy może raczej

brutalny eksperyment przeprowadzony na osłabionym organizmie Rosji przez kosmopolityczne środowisko, zafascynowane obcą, marksistowską ideologią. Opcja na rzecz tezy o zerwaniu w roku 1917 ciągłości historycznej w stosunku do państwa carów, niejednokrotnie wiązała się także z próbami określenia miejsca wydarzeń rosyjskich w procesie dziejowym, któremu koncepcyjny początek dały idee oświeceniowe, a punktem odniesienia w wymiarze praktycznym stała się Wielka Rewolucja Francuska. *Casus* zwycięstwa bolszewików warunkował wiele innych, bardziej szczegółowych pytań, chociażby tych dotyczących charakteru przeobrażeń społeczno-ekonomicznych imperium Romanowów na przełomie XIX i XX wieku, ewolucji rosyjskiej socjaldemokracji w tym samym okresie, dalekosiężnych skutków rewolucji 1905 roku, roli wybitnych jednostek w dziejach, czy wreszcie wieloaspektowego wpływu I wojny światowej na sytuację w Rosji. Nie ulega kwestii, że po rozpadzie Związku Radzieckiego pytanie o okoliczności, w jakich rozpoczął się bolszewicki eksperyment, nabrało nowego wymiaru, przy czym debata wokół wspomnianych kwestii nie została bynajmniej zamknięta¹.

Wydarzenia rosyjskie, skutkujące powstaniem pierwszego państwa komunistycznego, od początku były bacznie obserwowane i szeroko komentowane przez polskich autorów². Z racji geopolitycznych uwarunkowań, kontekstu ideologicznego i historycznych zaszczości wspomniana

¹ Jako wprowadzenie do wspomnianej problematyki posłużyć mogą następujące teksty: A. Nowak, *ZSRR jako przedmiot badań historycznych*, „Dzieje Najnowsze”, 1994, nr 1, s. 103-111; R. Stobiecki, *Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998, s. 15-53; N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, red. S. Courtois et al., Warszawa 1999, s. 57-68. Zob. też: M. Broda, *Mentalność, tradycja kulturowo-polityczna i bolszewickie doświadczenia Rosji*, [w:] M. Broda, J. Kurczak, P. Waingertner, *Komunizm w Rosji i jego polskie interpretacje*, Łódź 2006, s. 146-155, 178-199; F. Furet, *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX w.*, tłum. J. Górnicka-Kalinowska, M. Ochab, Warszawa 1996, *passim*; J. Goćkowski, *Bolszewizm i Rosja: zmiana i ciągłość*, [w:] *Zagadnienie rosyjskie. Myślenie o Rosji: oglądy i obrazy spraw rosyjskich*, red. M. Bohun, J. Goćkowski, Kraków 2000, s. 111-131; M. Malia, *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego*, tłum. M. Hułas, E. Wyżner, Warszawa 1998, s. 18-22; A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 16-22.

² Wykaz podstawowej literatury przedmiotu dla lat 1918-1989: M. Woźniak, *Doświadczenie historii. Kulturowy i społeczny wymiar mitu rewolucji*, Lublin 2003, s. 11-14.

tematyka wywoływała w II Rzeczypospolitej bardzo silne emocje. W efekcie nie brakowało stereotypowych ujęć problemu, a wpływ fobii i resentymentów był łatwo dostrzegalny także w pracach uczonych. Równocześnie jednak wypada podkreślić znaczące, a niejednokrotnie pionierskie dokonania rodzimych sowietologów³.

Po II wojnie światowej charakter polskiej recepcji tematyki rosyjskiej zmienił się w sposób zasadniczy⁴. W warunkach zależności politycznej od wschodniego sąsiada próby podejmowania rzetelnych badań systemu radzieckiego nie były w zasadzie możliwe. „Zadekretowany” model interpretacyjny rosyjskiego Października nawiązywał wprost do oficjalnej wykładni obowiązującej w ZSRR, a ideologiczny gorset i cenzuralne ograniczenia pozostawały w tym względzie szczególnie uciążliwe⁵. Jakkolwiek tematyka radziecka przez cały czas po 1945 roku była obecna w polskim piśmiennictwie historycznym na uchodźstwie, a w latach 80. także w drugim obiegu w kraju, jakościową zmianę sytuacji przyniosły dopiero przełomowe wydarzenia roku 1989⁶. Przewartościowanie opinii na temat

³ Do tych kwestii zob. przede wszystkim: M. Kornat, *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918-1939)*, t. I-II, Kraków 2004; A. Wierzbicki, *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001, s. 161-249; G. Zackiewicz, *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918-1939*, Kraków 2004, s. 337-342, 363-373, 390-413, 572-575, 610-633.

⁴ K. Błachowska, *Rosja w historiografii polskiej pierwszych lat powojennych (1945-1956)*, [w:] *Klio polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2004, s. 147-167; S. Kieniewicz, *Przeszłość narodowa w oczach społeczeństwa i w oczach historyka*, „Kwartalnik Historyczny”, 1980, nr 2, s. 436-437, 441-442; R. Stobiecki, *Doświadczenie historyczne jako źródło uprzedzeń. Obraz Rosji i Rosjan w polskiej myśli historycznej po roku 1945*, [w:] *Z dziejów Rosji i Polski w XX wieku*, red. H. Kocój, R. Małek, M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2006, s. 405-409. Por. też: A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 198-230; Z. Romek, *Nauka przeciw ideologii. Współpraca historyków polskich i radzieckich po II wojnie światowej*, „Dzieje Najnowsze”, 2002, nr 1, s. 95-102; R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993, s. 35-38, 48-67, 110-128.

⁵ Dużo większe „pole manewru” mieli już choćby badacze dziejów XIX-wiecznej Rosji, co pomimo istotnych, także po 1956 roku, ograniczeń cenzuralnych, zaowocowało powstaniem licznych dzieł, które na trwałe weszły do kanonu polskiej historiografii.

⁶ R. Stobiecki, *Doświadczenie historyczne...*, s. 409-415; idem, *Klio na wygnaniu: z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005, s. 84, 317-325; A. F. Grabski, op. cit., s. 231-247; J. Maternicki, *Historia i historycy. Stu-*

genezy państwa radzieckiego, dokonujące się u progu III Rzeczypospolitej, wydaje się szczególnie łatwo uchwytnie w przypadku badaczy, którzy zdecydowali się na opublikowanie uaktualnionych wersji prac, od lat będących już w obiegu czytelnicznym. Znamienny jest tu zwłaszcza przykład zmian poczynionych przez Jerzego Prokopczuka w kolejnych wydaniach *Historii powszechnej 1871-1939*⁷.

W dorobku polskiej historiografii lat 1989-2006 nie ma – co może się wydawać nieco zaskakujące – ani jednej monografii poświęconej wyłącznie wydarzeniom rosyjskim z jesieni 1917 roku. Nie znaczy to bynajmniej, że wspomniane zagadnienie pozostawało w tym okresie poza sferą zainteresowań uczonych. Sygnalizowana tematyka znajdowała w ostatnich kilkunastu latach odbicie w polskiej literaturze naukowej, przy czym, próbując przedstawić stanowiska poszczególnych badaczy, siłą rzeczy należy sięgnąć po prace dotyczące szeroko pojętych dziejów Rosji i ZSRR. Przydatne stają się fragmenty syntez z zakresu historii powszechnej, czy wreszcie opracowania i artykuły naukowe, częściowo choćby odnoszące się do problemu genezy państwa bolszewickiego.

Jako jeden z pierwszych na gruncie polskim po 1989 roku, pogłębioną analizę przełomowych wydarzeń w Rosji przedstawił Aleksander Achmatowicz w książce, której celem było ukazanie genezy i przebiegu rewolucji lutowej⁸. Warszawski historyk skłaniał się ku stwierdzeniu, że pojęcie „rewolucja rosyjska” nie może być utożsamiane wyłącznie z przewrotem ustrojowo-politycznym, jaki dokonał się w państwie carów w roku 1917. Autor wyrażał przy tym pogląd, iż ustanowienie na gruzach dawnej Rosji rządów komunistycznych dokonało się w wyniku „procesu dzie-

dia i szkice historiograficzne, Rzeszów 2005, s. 48-64; T. Tokarz, *Sowiety, czyli Rosja. Teza kontynuacyjna w publicystyce polskiego wychodźstwa*, „Przegląd Humanistyczny”, 2007, nr 4, s. 109-121. Historiografię polską epoki „realnego socjalizmu” poddał analizie w swojej najnowszej pracy R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007.

⁷ J. Prokopczuk, *Historia powszechna 1871-1939*, wyd. IV, Warszawa 1988, s. 156-164, wyd. V poprawione, Warszawa 1989 [podpisane do druku w lutym 1989], s. 156-164, wyd. VI poprawione, Warszawa 1991, s. 148-151. Por. też dla przykładu: L. Trzebska, *Zarys historii Rosji do roku 1917*, Warszawa 1989, s. 185-197; eadem, *Z dziejów Rosji do roku 1917*, wyd. II poprawione i uzupełnione, Warszawa 1995, s. 192-204.

⁸ A. Achmatowicz, *Rewolucja wolności*, Warszawa 1990. Książka stanowiła nieco tylko zmienioną wersję tekstu, który został przygotowany w latach 1970-1972, ale z uwagi na ograniczenia cenzuralne nie mógł się w Polsce Ludowej ukazać drukiem.

owego”, którego ramy dalece wykraczają poza kilkumiesięczny okres między abdykacją Mikołaja II a proklamowaniem rządu z Leninem na czele: „Początek nazywanego tak całego procesu dziejowego jest kwestią dyskusyjną: można zaczynać go od wydarzeń lat 1904-1905 albo nawet od 1891 roku. Tak samo w wypadku jego zakończenia – można datować go aż na koniec pierwszej pięciolatki i kolektywizacji, czyli na lata 1932-1933. Proces ten składa się z rozlicznych faz i każda z rewolucji, o jakich tu mowa, z tego punktu widzenia jest tylko jedną z tych faz”⁹. Uczony wskazywał równocześnie na stale obecny w rosyjskiej historii motyw buntów chłopskich, konstatując, że „rewolucja w tym kraju miała własną, specyficzną tradycję, sięgającą niemal pomroków dziejów”¹⁰.

Zastanawiając się nad genezą wydarzeń roku 1917, Achmatowicz dowodził, iż nie sposób pominąć w tym kontekście pytań o przebieg procesów modernizacyjnych, dokonujących się w Rosji co najmniej od końca XIX stulecia. Według autora, motywowana chęcią umocnienia mocarstwowej pozycji państwa industrializacja, przeprowadzana kosztem chłopstwa, naruszyła na początku XX wieku równowagę społeczną w imperium. Kryzys – dowodził Achmatowicz – uległ zaostreniu w wyniku błędnej i krótkowzrocznej polityki władz, nie do końca zdających sobie sprawę z pojawiających się wyzwań; gdy nałożył się na to psychologiczny efekt klęsk w wojnie z Japonią, Rosja znalazła się w ogniu rewolucji. Wstrząs roku 1905 nie przesądził jednakże, zdaniem warszawskiego historyka, o losach monarchii. Achmatowicz zdecydowanie odrzucał pogląd, jakoby procesy rewolucyjne w Rosji w sposób nieuchronny musiały się pogłębiać. W opinii autora, reformy podjęte przede wszystkim z inicjatywy premiera Piotra Stołypina dawały nadzieje na rzeczywiste zmiany w sferze społeczno-ekonomicznej, w dłuższej perspektywie istniała też szansa na przekształcenie imperium Romanowów w monarchię konstytucyjną. O tym, iż stało się inaczej, zdecydował według badacza nie tyle nawet brak konsekwencji ze strony władz, co raczej uwikłanie Rosji w I wojnę światową. Jak podkreślał Achmatowicz, wojna trwała zbyt długo i okazała się zbyt wielkim wysiłkiem organizacyjnym, by państwo Mikołaja II mogło uniknąć głębokich wstrząsów wewnętrznych. Równo-

⁹ Ibidem, s. 6-7.

¹⁰ Ibidem, s. 9.

cznie względy prestiżowe, ale także rachuby na znalezienie się w obozie zwycięzców nie pozostawiały rosyjskim czynnikom oficjalnym swobody manewru, a więc możliwości zawarcia separatystycznego pokoju z Niemcami i Austro-Węgrami¹¹.

Przełomowe wydarzenia roku 1917 postrzegał Achmatowicz w kategoriach kulminacji kilku równoległych, ale także wzajemnie na siebie oddziałujących procesów. Z jednej strony dokonywała się rewolucja chłopska, czego wyrazem były nie tylko wydarzenia na wsi, ale również stopniowy rozkład rosyjskiej armii. Równocześnie pogłębiał się kryzys w elicie władzy, który nie został bynajmniej zakończony wraz z odsunięciem od steru rządów Mikołaja II. W warunkach zachwiania równowagi politycznej, wskazywał autor, z wielką siłą ujawniły się też tłumione przez lata dążenia emancypacyjne nierosyjskich narodów imperium. Dokonywały się wreszcie głębokie przeobrażenia w postawach nielicznej, ale aktywnej politycznie i skoncentrowanej w wielkich ośrodkach miejskich ludności robotniczej¹².

W opinii Achmatowicza, spłot wspomnianych wyżej czynników sprawił, iż po obaleniu caratu w Rosji wytworzył się stan tymczasowości, który „mógł być w każdej chwili przekreślony przez jakieś zorganizowane i zdeterminowane elementy”. Szczególna historyczna koniunktura dała szansę siłom politycznym, niezdolnym w normalnych warunkach do podjęcia skutecznej walki o władzę. W sytuacji, gdy nie powiodła się próba zamachu stanu, przedsięwzięta przez generała Ławra Kornilowa, na scenę wydarzeń wkroczyli bolszewicy. Jak podkreślał warszawski historyk, w warunkach faktycznej próżni instytucjonalnej, Lenin wykazał się ogromną intuicją i trafnie wybrał moment na zadanie Rządowi Tymczasowemu ostatecznego ciosu, nie czekając na wyniki wyborów do Konstytuanty. W efekcie, bolszewicy „dokonawszy przewrotu, ustanowili na gruzach Rosji stanu tymczasowości swoje rządy w formie dyktatury «pro-

¹¹ Ibidem, s. 9-16.

¹² Ibidem, s. 7-8, 17-274. Autor nie krył, że w swoim opisie genezy i przebiegu wydarzeń rewolucyjnych 1917 roku nawiązywał do ustaleń historyków amerykańskich: Martina Malii i Tsuyoshiego Hasegawy. Warto też zauważyć, że analogiczny do właściwego Achmatowiczowi sposób postrzegania rosyjskiego roku 1917 znaleźć można w cytowanym już tekście N. Wertha, op. cit., s. 58-67.

letariatu» z fasadą republiki rad”¹³. Równocześnie Achmatowicz polemizował z tezą, iż komunistyczny zamach stanu oznaczał zakończenie, trwającego rzekomo od lutego 1917 roku, eksperymentu demokratycznego. „Jest to nieporozumienie – wskazywał autor – ponieważ to, co się wtedy działo, nie ma żadnych znamion eksperymentu, a stanowi raczej stan rujnacji po silnym wstrząsie; w każdej chwili mogą nastąpić dalsze, jeszcze groźniejsze”¹⁴.

Do problematyki podjętej w książce *Revolucja wolności*, Achmatowicz powracał także w latach późniejszych. W jednym z artykułów historyk stawiał tezę, iż „skłonność do ogólnych kryzysów występuje w Rosji od XVII w.”, a podejmowane od tego czasu próby reform były połowiczne, a jeszcze częściej zaledwie cząstkowe. Systemowych źródeł słabości Rosji autor doszukiwał się przede wszystkim w „szybkim i nieracjonalnym rozwoju terytorialnym”, który sprawiał, że państwo carów stało się „niezwykłą mozaiką plemiennie-wyznaniową”, gdzie „dysproporcje wewnętrzne i asymetria rozmieszczenia ludności i zasobów naturalnych” były uderzające¹⁵. Sposób postrzegania rosyjskiego roku 1917 pozostawał w cytowanym tekście niezmienny: w dawnym państwie carów dokonał się nie tylko przewrót ustrojowy, ale przede wszystkim, odbywająca się na różnych poziomach rewolucja społeczna. Fakt obalenia Rządu Tymczasowego przez bolszewików, określony przez Achmatowicza jako „zbrojny pucz”, stanowił w takim ujęciu zaledwie jeden z epizodów szeroko pojętej „rewolucji rosyjskiej”. Inna sprawa, że w dłuższej perspektywie epizod ten miał się okazać punktem zwrotnym w dziejach nie tylko Rosji, ale całego świata¹⁶.

Zasadniczo odmienną propozycję wyjaśnienia wydarzeń rosyjskich 1917 roku sformułował u progu III RP politolog Jarosław Bratkiewicz. Autor z zadziwiającą konsekwencją nawiązał do modelu interpretacyjnego, którego obraz w nader sugestywny sposób przedstawił jeszcze przed

¹³ A. Achmatowicz, op. cit., s. 273.

¹⁴ Ibidem, s. 272.

¹⁵ Idem, *Podłoże dziejowe i warianty rewolucji rosyjskiej*, [w:] *Rosja XIX i XX wieku. Studia i szkice*, red. J. Sobczak, Olsztyn 1998, s. 121-124. Por. też: E. Czapiewski, *Próba reinterpretacji przyczyn wybuchu rewolucji 1905 roku w Rosji carskiej*, [w:] *Rewolucja 1905-1907 w Królestwie Polskim i w Rosji*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce 2005, s. 13-19.

¹⁶ A. Achmatowicz, *Podłoże dziejowe...*, s. 125-138.

II wojną Jan Kucharzewski¹⁷. Bratkiewicz nie pozostawiał wątpliwości, że podziela pogląd o kluczowym wpływie wielowiekowej tradycji rosyjskiego despotyzmu na rozwój wypadków, zarówno w schyłkowym okresie istnienia imperium carskiego, jak też w epoce porewolucyjnej. Utrwalony przez stulecia autokratyczny system rządzenia generował zdaniem autora postawy skrajne, z poczucia bezsilnego buntu wyrastać miał rewolucyjny maksymalizm. Jak podkreślał badacz, radykalna lewicowa opozycja przełomu XIX i XX wieku, pomimo swojej niewątpliwej fascynacji zachodnią myślą socjalistyczną, pozostawała nurtem, który mieścił się w „rosyjskim paradygmacie cywilizacyjnym”, a „sprymitywizowana wykładnia marksizmu” była w Rosji adaptowana „na orientalną modłę”¹⁸. „Rosyjski robotnik [...] – pisał Bratkiewicz – ściśle jeszcze związany z wsią, a tym bardziej *mużyk*, wychowany w tradycyjnej nieufności do wszystkiego, co wykaczało poza jego wspólnotowy barłóg, nie przyjąłby, nawet w stanie pугaczowskiego rozjuszenia, wywołanego wojną światową i kryzysem ekonomicznym, idei, które nie wydawały mu się bliskie i swojskie”¹⁹.

Odżegnując się od zarzutu czynienia z Rosji kraju „skazanego” na despotyczny model rządów, badacz zaznaczał, że w latach 1905-1914 impuls okcydentalistyczny niewątpliwie otwierał przed państwem carów nowe możliwości. Według Bratkiewicza szanse na europeizację imperium były jednakże minimalne, głównie z tego względu, że „siły, których istnienie uwarunkowane było całym przebiegiem dziejów Rosji, ciążyły nad rosyjskim bytem”, a kontynuacja procesu reform wymagała wyjątkowo korzystnych okoliczności historycznych. Kiedy Mikołaj II zdecydował o udziale państwa w wojnie z Niemcami i Austro-Węgrami, epizod „Rosji europeizującej się” został faktycznie zakończony²⁰.

Rok 1917 widziany przez pryzmat teorii kontynuacji nasuwał Bratkiewiczowi oczywiste skojarzenia ze zjawiskami, które od dawna występowały w historii Rosji. Z jednej strony chodziło tu o arystokratyczno-

¹⁷ J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, t. I-VII, Warszawa 1923-1935.

¹⁸ J. Bratkiewicz, *Rosja, Związek Sowiecki: ciągłość czy jej zerwanie?*, [w:] R. Pipes, *Rosja carów*, tłum. J. Bratkiewicz, Warszawa 1990, s. V-XII; idem, *Tradycjonalizm, kolektywizm, despotyzm. Kontynuacyjne ujęcie ewolucji historyczno-politycznej (ze szczególnym uwzględnieniem Rosji)*, Warszawa 1991, s. 129-170, 218-232; idem, *Wielkoruski szowinizm w świetle teorii kontynuacji*, wyd. II poprawione i poszerzone, Warszawa 1991, s. 11-36.

¹⁹ Idem, *Wielkoruski szowinizm...*, s. 19.

²⁰ Idem, *Rosja, Związek Sowiecki...*, s. XI.

-inteligenckie próby dokonania przewrotu na szczytach władzy, z drugiej zaś o oddolną ludową rebelię. Jak podkreślał badacz, w warunkach głębokiego kryzysu państwa i bezprecedensowego osłabienia dotychczasowych ośrodków decyzyjnych, zsynchronizowana w czasie kolejna wersja puga-czowszczyzny, szykującej krwawe saturnalia i nowa odsłona powstania dekabrystów, jaką był bolszewicki pucz, wyniosły do władzy Lenina i jego partię²¹. „Konstrukcja, jaką bolszewicy zaczęli wznosić na ruinach starego reżimu – dowodził Bratkiewicz – z racji samego już budulca, odpowiednio obrobionego przez stulecia despotyzmu i niewoli, układać się zaczęła w tradycyjne formy autokratyczno-biurokratyczne. Jej spoiwem, podobnie jak w starej Rosji, stało się powszechne podporządkowanie państwu”²².

Teoria kontynuacji, w latach 90. XX wieku, i później w początkach XXI stulecia, nie znalazła wśród polskich historyków zbyt wielu zwolenników²³. Na odnotowanie zasługuje w tym kontekście z pewnością stanowisko Andrzeja Andrusiewicza. „To, co stało się w Rosji w roku 1917 – pisał autor w książce *Mit Rosji. Studia z dziejów i filozofii rosyjskich elit* – było przede wszystkim emanacją rosyjskiego ducha, przeszłości narodu, jego cierpień i mąk, żądzy zemsty za setki lat samodzierżawia, jak i rozpasanego świeżo uzyskaną, krótkotrwałą wolnością okrucieństwa ludu. Bolszewicy nałożyli na rewolucję «kostium» nowej utopijnej mistyki, wyrażającej się [...] w hasle światowego zwycięstwa «ideałów października». [...] Ideologia «nowej Rosji» bez reszty mieściła się w rosyjskiej mistyce międzynarodowej zawartej m.in. w dawnym powiedzeniu «Moskwa – całego świata głową»”²⁴. Analizując okoliczności, w jakich doszło do upadku caratu, Andrusiewicz podkreślał, że „wielkie imperium ginęło wskutek własnych sprzeczności wewnętrznych”, a narastający od czasów wojny z Japonią kryzys pogłębiał się przede wszystkim w wyniku „społecznej i moralnej słabości warstw wyższych i średnich”²⁵. Podejmowane reformy

²¹ Idem, *Wielkoruski szowinizm...*, s. 47-48.

²² Idem, *Rosja, Związek Sowiecki...*, s. XI. Zob. też: idem, *Wielkoruski szowinizm...*, s. 50-51, 73-74, 115.

²³ W tym gronie należałoby uwzględnić m.in. Jana Sobczaka. Por.: idem, *O Rosji nieco inaczej. Szkice z dziejów politycznych Rosji XVIII-XX w.*, Olsztyn 2001, s. 216-240.

²⁴ A. Andrusiewicz, *Mit Rosji. Studia z dziejów i filozofii rosyjskich elit*, t. I, Rzeszów 1994, s. 185.

²⁵ Idem, *Mit Rosji...*, t. II, Rzeszów 1994, s. 195-196.

historyk oceniał jako spóźnione, połowiczne, i co szczególnie istotne, realizowane w sposób bardzo niekonsekwentny²⁶. Równocześnie Andrusiewicz odwoływał się do kategorii „nihilizmu rewolucyjnego”, stanowiącego rzekomo „stały czynnik w dziejach Rosji”²⁷. W specyficzny sposób łączył autor wspomniany kontekst z parareligijnym jego zdaniem, a przy tym głęboko osadzonym w rosyjskiej tradycji, charakterem idei komunistycznej w jej bolszewickiej interpretacji. *Quasi*-religijna wiara w nastanie ziemskiego raju przesądzać miała o atrakcyjności bolszewizmu: „Rewolucja rosyjska przybrała charakter «religijny» i to ją odróżniało od rewolucji zachodnioeuropejskich. Można powiedzieć, iż zagadnienie nihilizmu rewolucyjnego oznaczało sytuację ostateczną, jako Królestwo Boże na ziemi, czyli rozwiązanie przeznaczenia ludzkości. Oczekiwanie procesu metahistorycznego, w którym ziści się szczęśliwe życie, łączyło w sobie apokaliptykę i nihilizm”²⁸. Andrusiewicz oceniał przy tym, że jakkolwiek w czasie samego przewrotu październikowego „lud” nie był nawet biernym obserwatorem wydarzeń – zamach stanu pozostał początkowo praktycznie niezauważony – to bardzo szybko partia Lenina uzyskała znaczące poparcie społeczne²⁹. Jak przekonywał historyk, nie mogło się stać inaczej, skoro „religiopodobny” bolszewizm był „konsekwencją idei rosyjskiej, etapem w rozwoju rosyjskiej duchowości”³⁰. W tekstach Andrusiewicza nie brakowało innych kontrowersyjnych ocen, a także fragmentów, które zestawione ze sobą wydają się zwyczajnie niespójne. Tak na przykład, dziwić muszą stwierdzenia, iż bolszewicy „w wielkiej tajemnicy” opracowywali „plan dokończenia rewolucji rosyjskiej”, a równocześ-

²⁶ Ibidem, s. 196. Zob. też: idem, *Carowie i cesarze Rosji*, Warszawa 2001, s. 388-391.

²⁷ Idem, *Nihilizm rewolucyjny w Rosji*, [w:] *Rosja. Kontynuacja czy punkt zwrotny?*, red. W. Bonusiak, K. Z. Sowa, Rzeszów 1994, s. 11-79. Zob. polemiczne uwagi A. Achmatowicza zawarte w recenzji wspomnianego tomu: „Dzieje Najnowsze”, 1995, nr 2, s. 162-163.

²⁸ A. Andrusiewicz, *Nihilizm rewolucyjny...*, s. 71. W innym miejscu historyk zauważał: „Rewolucja odbyła się według planu Dostojewskiego” – *Mit Rosji*, t. II, s. 204. Warto też przywołać fragment pochodzący z opublikowanej dekadę później pracy autora: „Rosjanie z natury naród buntowników, a nie niewolników, jak to ujmuje stereotyp, poszukiwali nieziszczalnych ideałów, byli podatni na myśl maksymalistyczną. W XVIII i XIX wieku w zderzeniu z cywilizacją romańsko-germańską zwyciężył nihilizm i demoralizacja warstw wyższych, pozbawionych bariery odpornościowej, jaką dawały przekonania religijne i postawa obywatelska” – idem, *Cywilizacja rosyjska*, t. I, Warszawa 2004, s. 14.

²⁹ Idem, *Mit Rosji*, t. II, s. 202-203, 207.

³⁰ Ibidem, s. 232-233, 256.

nie Lenin, po powrocie do Rosji, „nie ukrywał swojego programu, który opublikował jeszcze w roku 1906”³¹. Zaskakująca wydaje się również uwaga, że Lew Trocki „wyzaczył” rozpoczęcie przewrotu październikowego „na dzień swoich urodzin”³².

Różne wersje koncepcji kontynuacyjnej nie stały się, jak już wspomniano, dominującym w polskiej historiografii lat 1989-2006 motywem przy okazji prób odczytania rosyjskiego Października³³. Warto równocześnie zauważyć, że większość autorów kwestionujących stanowisko zarysowane przez Bratkiewicza czy Andrusiewicza, odrzucała wykładnię, iż bolszewizm należałoby traktować wyłącznie w kategoriach „choroby”, która przyniesiona z zewnątrz zaatakowała zdrowy, choć osłabiony w wyniku wojny „organizm” Rosji. Charakterystyczne wydają się w tym względzie nie tylko przytoczone wyżej interpretacje Achmatowicza, ale także choćby oceny prezentowane przez innego wybitnego znawcę problematyki rosyjskiej, Andrzeja Nowaka. Krakowski historyk wyraźnie podkreślał, że „ani determinizm rosyjskiej tradycji i geografii, ani determinizm totalitarnej utopii, ani wreszcie determinizm teorii modernizacji, nie tłumaczą wszystkiego”. Zdaniem Nowaka najlepsze efekty może przynieść „połączenie ulubionych układów odniesienia kilku szkół interpretacji”, komplementarne potraktowanie różnych perspektyw badawczych, a przy tym wszystkim „dowartościowanie roli przypadku w historii sowieckiego eksperymentu”³⁴.

Uczony proponował równocześnie odmienne aniżeli charakterystyczne dla Bratkiewicza odczytanie przesłania dzieł Richarda Pipesa, poświęconych wydarzeniom rewolucyjnym w Rosji³⁵. „Autor *Russian*

³¹ Ibidem, s. 199, 201.

³² Ibidem, s. 202. To samo sformułowanie powtórzył za Andrusiewiczem A. Kozłowski, *Rosja wyparta z Europy. Geopolityka granicy pokoju brzeskiego 1918 r.*, Toruń 2001, s. 75.

³³ Szczególnie radykalnym krytykiem „widerzenia «Ruskich» jako narodu niewolników” był rusycysta A. Drawicz, *Spór o Rosję*, wyd. III zmienione, Warszawa 1992, s. 12. Por. też: J. Prokop, *Mit Rosji w dzisiejszej Polsce*, [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19-20 sierpnia 1996*, red. M. Bobrownicka, L. Suchanek, F. Ziejka, Kraków 1997, s. 183-193.

³⁴ A. Nowak, op. cit., s. 110-111. Wyraźny motyw kontynuacji między Rosją carską a bolszewicką dostrzegał autor jeśli chodzi o tradycję imperialną – por. np. ibidem, *Ab Imperio – nowe spojrzenia na historię Rosji*, „Przegląd Wschodni”, 2003, z. 3 (31), s. 605-630.

³⁵ R. Pipes, op. cit.; ibidem, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 1994.

Revolution – pisał Nowak – wśród generalnych przyczyn spełnienia marzeń Lenina i jego towarzyszy w 1917 roku, wymienia, podobnie jak dawni twórcy liberalnej interpretacji dziejów rewolucji, konserwatywne za-cietrzewienie caratu oraz niszczące dla zaczątków obywatelskiego społeczeństwa w Rosji skutki I wojny. [...] Pokazuje jednak równocześnie istnienie w carskiej administracji nurtu, w którym dojrzałe było zrozumienie konieczności dopuszczających społeczeństwo do władzy reform, nurtu zwolenników nie *Polizei*-, ale *Rechtstaat*³⁶. Krakowski badacz podkreślał też, że Pipes wbrew często czynionym zarzutom nie dokonywał *ex post* racjonalizacji przebiegu wypadków. Wydarzenia składające się na rewolucję rosyjską – stwierdzał Nowak – to w ujęciu urodzonego w Cieszynie uczonego skutek działań konkretnych osób, nie zaś efekt „logiki historii”, to dzieje ludzkich błędów i zaniechań, siły woli i żądzdy władzy, mądrości i głupoty, odwagi i tchórzostwa, nie zaś pole oddziaływania fatum³⁷. Warto zauważyć, że również Paweł Wieczorkiewicz kwestionował przypisywanie Pipesowi tendencji do upraszczania złożonych z natury rzeczy procesów rewolucyjnych³⁸.

Pogląd, iż genezy wydarzeń rosyjskich 1917 roku nie sposób wyjaśnić odwołując się do jednego tylko spośród „klasycznych” modeli inter-

³⁶ A. Nowak, *Październik upolowany*, [w:] ibidem, *Polacy, Rosjanie, biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998, s. 196-197. Nowak zgadzał się także ze sformułowaną przez Pipesa, miażdżącą oceną działań rosyjskiej inteligencji, która w przełomowym okresie odegrać miała wyjątkowo negatywną rolę, najpierw intelektualnie przygotowując rewolucję, następnie zaś oddając nad nią kontrolę bolszewikom – ibidem, s. 197-198. Zob. też: E. Lewandowski, *Piętno demoniczne Rosji XX wieku (próba wyjaśnienia genezy stalinizmu)*, [w:] *Rosja XIX i XX wieku...*, s. 19.

³⁷ A. Nowak, *Październik upolowany*, s. 192-194. Komplementując Pipesa, Nowak podkreślał, że pochodzący z Polski wybitny sowietolog, w przekonujący sposób i w oparciu o bogaty materiał źródłowy, podważył cały szereg funkcjonujących w historiografii mitów, począwszy od skojarzenia rosyjskiego Października ze zjawiskiem masowego poparcia dla bolszewików – ibidem, s. 195-196.

³⁸ Wieczorkiewicz odnalazł na kartach *Rosji carów* mocne argumenty na rzecz tezy, iż demokratyczna ewolucja państwa Mikołaja II była po 1905 roku realną alternatywą. „Klęskę idei demokratycznej Rosji – konstatował warszawski historyk – spowodował zbieg różnorodnych czynników, częściowo jedynie zdeterminowanych historycznym rozwojem kraju. Należały do nich i nieudolna polityka władz państwowych po śmierci Stołypina w 1911 r., i wplątanie kraju w wojenny konflikt, i na koniec, dogmatyczna, demokratyczna obsesja rosyjskich liberałów” – P. Wieczorkiewicz, *Rosyjska alternatywa*, [w:] R. Pipes, *Rosja carów*, s. XIII-XIV.

pretacyjnych, stał się także punktem wyjścia dla Józefa Smagi³⁹. Krakowski historyk literatury i rusycysta, autor pierwszej po 1989 roku polskiej syntezy dziejów ZSRR, przekonywał, że Październik był rezultatem „szczególnego zbiegu okoliczności i wyjątkowej historycznej koniunktury”⁴⁰. „Dzieje Rosji ostatniego jej półwiecza – pisał Smaga – to tragiczny wyścig dwóch żywiołów: reformizmu i terroryzmu. Cywilizacyjne i społeczno-polityczne zapóźnienie imperium dyktowało nieodzowność reform, a ich powolność prowokowała środowiska radykalnej młodzieży do terrorystycznych zamachów na cara oraz przedstawicieli administracji państwowej. To z kolei niweczyło klimat reform i tak zamykało się błędne koło”⁴¹. Bilans rządów Aleksandra II i jego następców badacz oceniał jako niejednoznaczny. Rosja u progu I wojny światowej nie była bynajmniej azjatycką barbarią, cywilizacyjną pustynią ani też krajem zacofanych chłopów, w wielu dziedzinach – zauważał autor – imperium Mikołaja II przeżywało okres rozwoju, zmniejszając dystans do wysoko rozwiniętych państw Zachodu. Równocześnie w łonie elit biurokratycznych i wojskowych pleniła się korupcja, środowiska inteligenckie ulegały coraz bardziej radykalnym nastrojom, a reformatorskie projekty na różnych poziomach wywoływały gwałtowny opór. Jak podkreślał Smaga, na szczytach władzy z trudem przebijał się pogląd, iż powodzenie programu modernizacyjnego w znacznym stopniu zależy od unikania zaangażowania Rosji w konflikty międzynarodowe. Lekcja „bezmyślnie sprowokowanej” wojny z Japonią, pisał autor, nie została odpowiednio spożytkowana, w 1914 roku Mikołaj II całkowicie zlekceważył wszelkie sygnały ostrzegawcze i poprowadził Cesarstwo ku katastrofie⁴².

Upadek caratu w lutym 1917 roku, Smaga oceniał jako konsekwencję dramatycznego załamania Rosji, będącego efektem uwikłania w Wielką Wojnę. W kolejnych miesiącach, podkreślał badacz, kryzys się zaost-

³⁹ J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917-1991*, Kraków 1992, s. 9-13. Zob. też tego typu głosy na gruncie współczesnej politologii polskiej: R. Bäcker, *Kontrkulturowe i totalitarne determinanty tendencji imperialnych. Casus Rosji*, [w:] *Cywilizacja Rosji imperialnej*, red. P. Kraszewski, Poznań 2002, s. 105; F. Gołębski, *Geokulturowe założenia stosunków między Rosją a Zachodem*, [w:] *Historia i geopolityka. Rosja na progu XXI stulecia*, red. S. Filipowicz, Warszawa 2000, s. 103-104.

⁴⁰ J. Smaga, op. cit., s. 13.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem, s. 14-17.

rzał – Rząd Tymczasowy był tworem słabym, nękanym wewnętrznymi konfliktami, a przy tym atakowanym zarówno z lewa, jak i przez zwolenników starego reżimu. „Mityngowa demokracja” pogłębiała wrażenie narastającego chaosu, zdaniem Smagi fatalną rolę w przełomowym okresie odegrał egzaltowany i łatwo przechodzący od skrajności do skrajności premier Aleksander Kiereński. W kraju postępowała chłopska rebelia, w warunkach wciąż trwającej wojny proces dezorganizacji struktur państwowych stawał się coraz trudniejszy do powstrzymania. Jak zauważał krakowski autor, bolszewicy jeszcze w połowie 1917 roku nie byli głównym motorem destabilizacji w dawnym państwie carów; powszechnie lekceważeni zwolennicy Lenina konsekwentnie poszerzali jednak wpływy w największych rosyjskich miastach. Komunistyczna groźba została według Smagi dostrzeżona stanowczo zbyt późno, Kiereński i jego otoczenie, także pod wpływem puczu Kornilowa, obawiali się raczej próby wojskowego przewrotu, a nie ataku ze strony fanatyków powołujących się na swoiście interpretowane idee marksistowskie⁴³.

Oceniając wydarzenia z jesieni 1917 roku, krakowski badacz konstatawał, iż funkcjonujący przez lata obraz „Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji” należy uznać za oczywistą mistyfikację. „Przechwycenie władzy przez bolszewików – stwierdzał Smaga – było efektem chaosu i apatii społeczeństwa rosyjskiego. W żadnym wypadku nie «rewolucyjnym zrywem mas» czy też – jak chciał Lenin – dowodem «nadzwyczajnej dojrzałości proletariatu»”⁴⁴. W innym miejscu autor podkreślał, że eksploatowany przez radziecką historiografię mit heroicznego szturm na Pałac Zimowy został wykreowany na użytek propagandy i podlany sztucznym patosem. Przejęcie władzy w Piotrogradzie miało zdaniem Smagi wymiar przewrotu dokonanego przez niewielką, ale zdeterminowaną i świadomą celu grupę. Wyjątkowa historyczna koniunktura sprawiła, że bolszewicy ze zdumiewającą łatwością obalili Rząd Tymczasowy, który i tak już nie panował nad sytuacją w kraju⁴⁵. „Wydarzenia 25-26 października 1917 roku – zauważał badacz – w zamyśle animatorów nie miały stać się początkiem rewolucji rosyjskiej, lecz światowej. Rozpoczęły «erę rewolucji proletariackich», lecz podobnie jak ich rosyjski pierwowzór – nigdy nie

⁴³ Ibidem, s. 17-26.

⁴⁴ Ibidem, s. 24.

⁴⁵ Ibidem, s. 24-27.

były przewrotami dokonywanymi przez proletariat” i dodawał: „[...] między bajki godzi się włożyć legendę o bolszewikach, jako formacji lewicowej, integralnej części tzw. ruchu robotniczego. Hasła lewicowe, czy postulaty obrony interesów proletariatu były dla leninowców wyłącznie parawanem dla zdobycia władzy i zbudowania totalitarnego monopolu w dziedzinie politycznej”⁴⁶.

W przeciwieństwie do Smagi, Mieczysław Smoleń, autor wydanej w 1994 roku syntezy dziejów ZSRR⁴⁷, w swojej analizie rosyjskiego Października skupił się niemal wyłącznie na wydarzeniach, które miały miejsce już po wybuchu I wojny światowej⁴⁸. Opisując okoliczności, w jakich doszło do upadku caratu, badacz wskazywał przede wszystkim na dalekosiężne skutki zaangażowania państwa Romanowów w działania militarne na ogromną skalę. Większą wagę aniżeli choćby Smaga, przykładał Smoleń do narastającej w Rosji psychozy zdrady, jako ważny wątek potraktował też sprawę „zaplombowanego wagonu”, którym Lenin i jego towarzysze, dzięki niemieckiej pomocy, dotarli przez Sztokholm do Piotrogradu⁴⁹. Szanse Rządu Tymczasowego na wyprowadzenie kraju z po-

⁴⁶ Ibidem, s. 27, 83.

⁴⁷ M. Smoleń, *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991*, Warszawa – Kraków 1994, s. 17-35. Warto zaznaczyć, że książka doczekała się jednoznacznie negatywnej recenzji, zamieszczonej w kwartalniku „Dzieje Najnowsze”. Iwona Sakowicz zarzuciła Smoleniowi „rażącą liczbę zapożyczeń” z innych opracowań (chodziło przede wszystkim o pracę J. N. Westwooda, *Endurance and Endeavour. Russian History 1812-1992*, Oxford 1993): „Dzieje Najnowsze”, 1995, nr 4, s. 164-168. Zob. też polemikę, jaka wywiązała się między Smoleniem a Sakowicz na łamach wymienionego periodyku: ibidem, 1997, nr 3, s. 263-269.

⁴⁸ Na temat ostatnich lat carskiej Rosji, postrzeganych przez pryzmat niezrealizowanych reform, narastających konfliktów wewnętrznych i uwikłania imperium w rywalizację o prymat na kontynencie europejskim, zob.: M. Smoleń, *Historia Rosji*, [w:] *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją. Podręcznik akademicki*, red. L. Suchanek, Kraków 2004, s. 74-76.

⁴⁹ Ibidem, *Stracone dekady*, s. 17-19, 27-28. Motyw niemieckich pieniędzy jako czynnika, który w bardzo istotny sposób wpłynął na rozwój wydarzeń w Rosji, w dużo większym stopniu, aniżeli Smoleń, uwypuklił W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1990, s. 18-20. Ta ostatnia książka, mająca być w założeniu pomocą naukową dla uczniów i studentów, została raczej chłodno przyjęta przez środowisko historyczne w Polsce. We fragmentach dotyczących wydarzeń rewolucyjnych w Rosji Pronobis nie ustrzegł się błędów rzeczowych, kontrowersje wzbudzał też raczej publicystyczny niż naukowy styl autora. Por. recenzję napisaną przez A. Grzywacza i G. Mazura, „*Polska i świat*” w *krzywym zwierciadle*, „Zeszyty Historyczne”, 1992, z. 100, s. 190-192.

głębiającego się zamętu, oceniał autor jako czysto iluzoryczne. W opinii Smolenia, inny aniżeli zwycięstwo bolszewików scenariusz, rzecz jasna, był możliwy, w praktyce jednak po fiasku wysiłków Korniłowa i wobec słabości i braku zdecydowania sił skupionych wokół Kiereńskiego nie został zrealizowany⁵⁰. „W drugiej połowie 1917 r. – konkludował autor – w Rosji wytworzyła się próżnia polityczna, a co może jeszcze ważniejsze, wystąpił brak odpowiednich struktur społecznych zdolnych zablokować działania bolszewickich konspiratorów zmierzających do zdobycia władzy”⁵¹. Smoleń skłaniał się równocześnie ku opinii, że wydarzenia październikowe stanowiły w istocie zaledwie preludium do rewolucji społecznej, która „dokonała się w Rosji dopiero w 1918 r., kiedy w wyniku sprowokowanej przez bolszewików gwałtownej walki klasowej na wsi doszło do zepchnięcia z areny historycznej klasy wielkich posiadaczy ziemskich”, a równocześnie Lenin i jego zwolennicy ustanowili w Rosji system monopartyjny⁵².

Odmienny pogląd na istotę rewolucji rosyjskiej sformułowali w ostatnich latach Romuald Wojna i przywoływany już Paweł Wieczorkiewicz. Wojna w tekście będącym rozszerzoną wersją wystąpienia na konferencji naukowej, zorganizowanej w 2004 roku przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, argumentował, iż rok 1917 przyniósł w Rosji „podwójną erupcję rewolucyjną”⁵³. „Pierwsza, rewolucja lutowa – stwierdzał

⁵⁰ Autor wskazywał zarówno na uwarunkowania zewnętrzne, jak też na rewolucyjną presję w kraju, która radykalnie ograniczała pole manewru polityków stojących na czele Rządu Tymczasowego – M. Smoleń, *Stracone dekady*, s. 20-25, 29-35.

⁵¹ Ibidem, s. 393.

⁵² Ibidem. W innym miejscu Smoleń zauważał: „Narzucony przez bolszewików po październiku 1917 r. reżim najogólniej rzecz biorąc zmierzał do trzech rzeczy: do znacjonalizowania własności i myśli przy zachowaniu jedności terytorium państwa. Inaczej mówiąc, była to udana na wiele dziesięcioleci próba zastąpienia starego, nieskutecznego samodzielnego dwudziestowiecznym totalitaryzmem. Owo przepoczwarczenie się jednego systemu w drugi trwało z górą dwadzieścia lat. Tyle czasu potrzeba było dla powstania w miejsce dawnych latyfundystów nowego lobby politycznego – nowoczesnego kompleksu wojskowo-przemysłowego i obsługującej go klasy urzędniczej” – ibidem, s. 11.

⁵³ R. Wojna, *Geopolityczne przetomy historii imperium: 1917-1939-1991*, [w:] *Rosja i Europa Wschodnia: „imperiologia” stosowana*, red. A. Nowak, Kraków 2006, s. 503-505. Zob. też: idem, *ZSRR jako zjawisko historyczne*, „Kwartalnik Historyczny”, 1995, nr 1, s. 67-70. O „dwóch rewolucjach rosyjskich” pisał też np. W. Materski, *Bolszewicy i samuraje. Walka dyplomatyczna i zbrojna o rosyjski Daleki Wschód (1917-1925)*, Warszawa 1990, s. 5, 16-18.

uczony – była tylko wstrząsem politycznym – zniesieniem samowładztwa i wprowadzeniem pierwocin ustroju demokratycznego w Rosji. [...] Logika wydarzeń w Rosji wiodła ku drugiemu przesileniu, drugiemu przewrotowi politycznemu, który dla tego wielkiego kraju stał się właśnie przełomem geopolitycznym. [...] Październikowy przewrót bolszewicko–anarchistyczny miał skutki dalekosiężne. Był rewolucją, bowiem zdestabilizował, a później zlikwidował same fundamenty dawnego ustroju. Był rewolucją totalitarną, gdyż uderzał bezpośrednio nie w obalony już carat, lecz w demokrację”⁵⁴. Zasadniczy sens przemian zapoczątkowanych jesienią 1917 roku Wojna postrzegał także jako powrót do idei imperialnej, a na gruncie ideologicznym jako proces stopniowego przechodzenia od internacjonalizmu do orientacji nacjonalistycznej. Autor podkreślał też, że w następstwie sekwencji wydarzeń rewolucyjnych znacząco ograniczony został potencjał ludzki i gospodarczy Rosji, a obszar państwa zmniejszony na zachodzie, został utrzymany „na odcinku” azjatyckim⁵⁵.

Wieczorkiewicz w najnowszym wydaniu *Historii Rosji*, opartym dla okresu przedrewolucyjnego na klasycznej już pracy Ludwika Bazylowa, zaznaczał, że bezpośrednimi przyczynami upadku caratu było załamanie nastrojów społecznych, w związku z przedłużającą się wojną i równoczesny, wyraźny zmierzch autorytetu władzy monarszej⁵⁶. Sam przebieg wydarzeń październikowych autor oceniał jako klasyczny zamach stanu, zwracając uwagę, że mit „Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji” podlegał propagandowej obróbce, wraz z upływem czasu stając się coraz bardziej mistyfikowaną legendą⁵⁷. „Nie ulega mimo to wątpliwości – stwierdzał w konkluzji Wieczorkiewicz – że w Rosji, podobnie jak pod koniec XVIII w. we Francji, dokonała się rewolucja. Rozpoczęła się jednak w lutym, od spontanicznych i masowych wystąpień robotników, zakończyła zaś w momencie wygaśnięcia wojny domowej i utrwalenia władzy bolszewików. Przewrót październikowy w tym ujęciu jest, podobnie jak np. detronizacja Ludwika XVI czy rządy jakobinów, częścią całego historycznego procesu, a nie jego punktem zwrotnym, otwierającym «triumfalny pochód

⁵⁴ R. Wojna, *Geopolityczne przełomy*, s. 505-506.

⁵⁵ Ibidem, s. 506-507.

⁵⁶ L. Bazylow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, wyd. IV poprawione i uzupełnione, Wrocław – Warszawa 2005, s. 376.

⁵⁷ Ibidem, s. 383-386.

władzy sowieckiej» i tym samym nowy rozdział w dziejach Rosji i świata”⁵⁸. Warto też – jako że wydaje się ona dość powszechnie akceptowana na gruncie rodzimej historiografii – przywołać inną konstatację cytowanego autora, pochodzącą jeszcze z 1990 roku. „Paradoksem historii – pisał Wieczorkiewicz – jest [...], iż rewolucja bolszewicka – która była dla narodu rosyjskiego ostateczną tragedią – przyniosła jednocześnie wyzwolenie Polsce. Nastąpiło to oczywiście nie w tym sensie, jaki nadawano mu przez lata w historiografii peerelowskiej. Rzecz polegała na tym, iż Rosja wycofując się z wojny wypadła z gry politycznej, co rozwiązało ręce przychylnym rozstrzygnięciu sprawy polskiej siłom na Zachodzie – przede wszystkim we Francji. Proces emancypacji Polski – gdyby w Piotrogradzie utrzymał się rząd ks. Lwowa, czy nawet Kiereńskiego – trwałby o wiele dłużej”⁵⁹.

Zamykając ten z konieczności bardzo pobieżny przegląd stanowisk polskiej historiografii na temat wydarzeń rosyjskich z jesieni 1917 roku, warto jeszcze na chwilę zatrzymać się przy pracach o charakterze syntez i parasyntez dziejów powszechnych. Wydaje się to tym bardziej uzasadnione, że zebrany materiał dowodzi istnienia sporych rozbieżności w opiniach krajowych badaczy, potwierdzając tym samym wnioski, które można wysnuć na podstawie tekstów odnoszących się wyłącznie do tematyki rosyjskiej⁶⁰.

Kwestią sporną w opracowaniach syntetycznych z historii powszechnej pozostaje terminologia, jakiej należałoby używać w odniesieniu do procesów zachodzących w Rosji w drugiej połowie 1917 roku. Dominującą tendencją było tu odejście od określenia „rewolucja październikowa” na rzecz takich pojęć, jak „przewrót”, „pucz”, „zamach stanu”, czy „powstanie zbrojne”⁶¹. Na uwagę zasługuje w tym kontekście sposób ujęcia

⁵⁸ Ibidem, s. 386.

⁵⁹ P. Wieczorkiewicz, *Rosyjska alternatywa*, s. XV. Por. też dla przykładu: A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001, *passim*.

⁶⁰ Analizując większość spośród ujęć syntetycznych trudno się oprzeć wrażeniu, że ich autorzy bazowali przede wszystkim na tłumaczeniach książek Martina Malii i Richarda Pipesa, a także na omówionych wyżej pracach Smagi i Smolenia.

⁶¹ Por. np. A. Czubiński, *Europa dwudziestego wieku. Zarys historii politycznej*, wyd. II, Poznań 1998, s. 58 [podrozdział: *Przewrót bolszewicki w Rosji i pokój brzeski*]; idem, *Historia powszechna XX wieku*, wyd. II, Poznań 2006, s. 105-106 [podrozdział: *Przejęcie*

problemu zaproponowany przez Tomasza Schramma. „To co wydarzyło się w tym dniu – pisał poznański historyk, odnosząc się do faktu obalenia przez zwolenników Lenina Rządu Tymczasowego – było faktycznie puczem, nie zaś rewolucją, jak to później określano. Zarazem jednak zapoczątkowane zostało w ten sposób istnienie nowego systemu władzy. Jego całkowita odmienność od dotychczasowych i wszechogarniający charakter [...] w pewnym sensie uzasadniają szeroko rozpowszechnione miano rewolucji październikowej – jeśli przyjmiemy, że w Rosji w roku 1917 miała miejsce rewolucja, i że późniejsze oblicze tego państwa określone zostało nie przez przemiany z lutego/marca, lecz z października/listopada”⁶². Znamienne, że w niektórych pracach sam opis ustanowienia rządów komunistycznych w Piotrogradzie został potraktowany w sposób zadziwiająco enigmatyczny, z pominięciem już nie tylko informacji na temat przebiegu walk, ale nawet strat rywalizujących obozów⁶³.

władzy przez bolszewików i wystąpienie Rosji z wojny]; A. Garlicki, *Historia 1815-1939. Polska i świat. Podręcznik dla III klas liceów ogólnokształcących*, Warszawa 1998, s. 247-248; G. Szelałowska, *Historia. Dzieje nowożytne i najnowsze 1870-1939. Podręcznik dla klasy III liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1994, s. 169-171 [podrozdział: *Przewrót październikowy*]; eadem, *Ludzie, społeczeństwa, cywilizacje, cz. 3: Historia XIX i XX wieku. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum*, Warszawa 2003, s. 159-161 [podrozdział: *Obalenie Rządu Tymczasowego w Rosji*]. A. Pankowicz w podręczniku z 1996 roku użył jeszcze określenia „rewolucja październikowa”, by w opracowaniu z 2002 zatytułować odnośny podrozdział *Rewolucja rosyjska i przewrót bolszewicki*: idem, *Historia 3: Polska i świat 1815-1939. Podręcznik dla klasy III liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1996, s. 229-232; idem, *Historia nowoczesna, t. I: Europa*, Kraków 2002, s. 221-225. Patrz także: A. L. Szcześniak, *Historia. Dzieje nowożytne i najnowsze 1815-1939. Podręcznik dla szkół średnich klasy III liceum ogólnokształcącego oraz klasy II technikum i liceum zawodowego*, wyd. VI rozszerzone, Warszawa 1997, s. 343-350.

⁶² T. Schramm, *Historia powszechna. Wiek XX*, Poznań 2001, s. 22. Zob. też: A. Dudek, *Październikowa rewolucja 1917*, [w:] B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Leksykon historii XX wieku*, Kraków 1996, s. 420; J. Pajewski, *Historia powszechna 1871-1918*, wyd. X, Warszawa 2002, s. 406-420; A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia 1871-1945. Podręcznik dla szkół średnich*, wyd. V, Warszawa 1995, s. 101-108; K. Szelałowska, *Wykłady z historii powszechnej dla liceów i techników*, Warszawa 2003, s. 314-317.

⁶³ „Przewrotu obalającego Rząd Tymczasowy dokonano 7 listopada (25 października) 1917 r.; nastąpiło to bez większych strat. Bolszewicy wraz z lewicą partii eserowców utworzyli rząd, nazywany Radą Komisarzy Ludowych (RKL), z Leninem na czele, który w przebraniu powrócił z Finlandii” – A. Czubiński, *Historia powszechna*, s. 105. Zob. też np. A. Pankowicz, *Historia nowoczesna*, s. 224-225; G. Szelałowska, *Ludzie, społeczeństwa*, s. 160.

Autorzy syntez z zakresu dziejów powszechnych, wydanych po 1989 roku, z reguły skłaniali się ku konstatacji, że uwikłanie Rosji w I wojnę światową miało kolosalne znaczenie dla przyszłości imperium carskiego. W większości opracowań szersze tło opisu wydarzeń z jesieni 1917 roku stanowiły rozważania na temat niedokończonych modernizacji państwa rosyjskiego, rewolucji 1905 roku i zmarnowanych szans na demokratyzację Cesarstwa, a także dzieje partii bolszewickiej. Poszczególni autorzy zgadzali się zazwyczaj, że Mikołaj II odegrał w przełomowym okresie rolę analogiczną do tej, która stała się udziałem Ludwika XVI w początkach Wielkiej Rewolucji, przy czym inne nawiązania do wzorca francuskiego pojawiały się sporadycznie. W gronie architektów bolszewickiego zwycięstwa wymieniani byli przede wszystkim Lenin i Trocki. Różnie oceniano natomiast poczynania Kiereńskiego, wpływ „afery Rasputina” na przebieg wydarzeń, historyczne znaczenie puczu Kornilowa, a także szanse na odwrócenie biegu wypadków zmierzających do ustanowienia w Rosji komunistycznej dyktatury. Jako niejednoznaczna rysuje się też odpowiedź na pytanie, czy Październik należy rozpatrywać w kategoriach zakończenia eksperymentu demokratycznego, rozpoczętego kilka miesięcy wcześniej. Zasadniczo nie było natomiast kontrowersji, że jesienią 1917 roku bolszewicy opanowali sytuację jedynie w większych miastach, pełnię władzy uzyskali znacznie później, a proces ustanawiania rządów totalitarnych trwał przez wiele lat⁶⁴.

W niektórych pracach uwypuklony został motyw „zapłombowanego wagonu” i „niemieckich pieniędzy”, inni spośród autorów (czy w obawie przed zarzutem ulegania spiskowej teorii dziejów?) wyszli z założe-

⁶⁴ A. Czubiński, *Europa dwudziestego...*, s. 46-51, 58-60; idem, *Historia powszechna*, s. 98-101, 105-107; A. Garlicki, op. cit., s. 233-234, 238-239, 242, 246-248; J. Pajewski, op. cit., s. 240-257, 267-271, 406-420; A. Pankowicz, *Historia nowoczesna*, s. 177, 221-225; A. Radziwiłł, W. Roszkowski, op. cit., s. 29-33, 101-108; T. Schramm, op. cit., s. 20-23, 54-56; A. L. Szcześniak, op. cit., s. 309-310, 343-350; G. Szelałowska, *Historia. Dzieje*, s. 51-60, 167-171, 206-209; eadem, *Ludzie, społeczeństwa*, s. 158-161, 175-177; K. Szelałowska, op. cit., s. 302-307, 314-317, 330. Zob. także: B. Burda, *Okres rewolucji 1917 r. w Rosji w programach i podręcznikach szkolnych w Polsce powojennej (do połowy lat 90.)*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga poświęcona pamięci Profesora Wojciecha Peltza*, red. J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świdarska-Włodarczyk, Zielona Góra 2005, s. 125-129.

nia, że nie jest to kwestia warta komentarza⁶⁵. W ocenie bezpośrednich następstw ustanowienia rządów komunistycznych w Rosji także nie sposób odnaleźć wspólnego mianownika. Jakkolwiek przeważał pogląd, że triumf bolszewizmu na gruzach dawnego imperium carów oznaczał realną groźbę dla reszty Europy, to na przykład Antoni Czubiński inaczej rozkładał akcenty, stwierdzając m.in.: „Pod wpływem wydarzeń w Rosji i ogólnych nastrojów rewolucyjnych w nowo tworzących się państwach przyjmowano ustrój demokracji parlamentarnej, odrzucano tytuły rodowe, demokratyzowano stosunki, przeprowadzano reformy polityczne i ekonomiczne”⁶⁶.

Wątków skłaniających do polemik odnaleźć można w literaturze przedmiotu dużo więcej⁶⁷, nie sposób wielu z nich w tym miejscu choćby zasygnalizować. Dyskusja wokół wydarzeń rosyjskich z jesieni 1917 roku z całą pewnością nie została w polskiej historiografii zamknięta. Wypada oczekiwać, że już wkrótce pojawią się kolejne interesujące interpretacje, tym bardziej, że grono badaczy zajmujących się wspomnianą problematyką jest stosunkowo liczne.

⁶⁵ Czasem, jak w przypadku A. Czubińskiego, w jednej z prac wspomniane wątki pojawiały się, w innej natomiast zostały pominięte: idem, *Europa dwudziestego...*, s. 49, idem, *Historia powszechna...*, s. 100. Jedyny chyba przykład, który należałoby potraktować jako nawiązanie do teorii spiskowej, stanowi krótki fragment książki A. L. Szcześniaka, op. cit., s. 346.

⁶⁶ A. Czubiński, *Historia powszechna*, s. 126-127. Zob. też np. A. Pankowicz, *Historia 3*, s. 248.

⁶⁷ Por. choćby dość osobliwą propozycję Kazimierza Z. Sowy, którego zdaniem „rewolucja październikowa była nie rewolucją robotniczą, ale żołnierską” – ibidem, *Rosja i komunizm a Polska w XX wieku*, [w:] *Rosja. Kontynuacja*, s. 100.

THE TAKEOVER OF POWER BY BOLSHEVIKS IN RUSSIA ACCORDING TO POLISH HISTORIOGRAPHY BETWEEN 1989-2006

Summary

The present text creates the analysis of the opinions which were formulated on the grounds of Polish historiography after 1989 and referred to the circumstances of the takeover of power by Bolsheviks in Russia.

The general conclusion which results from the research can be led to the statement that in the recent years a unitary perception of the Russian October has not been worked up by Polish historiography.

For example, the matter of argument is still the problem of terminology which is supposed to be used in relation to the processes.

Between 1989-2006 Polish historiography did not reach the agreement about the answer to the question if there is one effective scheme allowing to explain the occurrence of the Russian October.

Most of the authors thought that the best results could be achieved by complementary treatment of different research perspectives, however, some scholars explicitly referred to the so-called theory of continuation.

The answer to the question if the October should be considered in terms of the end of a democratic experiment, which was commenced in Russia a few months earlier, is also ambiguous.

If we consider the issues which did not arise any principal controversy in Polish historiography, we should mention the opinion that Russian involvement in the World War I had activated the processes which dynamic appeared to be damaging to the preceding system.

A few authors also agreed about the example that Nicholas II had fulfilled the analogous role to that one of Louis XVI at the beginning of the French Revolution, however, further connections to the French pattern occurred sporadically.